

Słowo na Ekumeniczne Dni Biblijne 2013

Nie mamy tu przecież trwałego miasta, ale poszukujemy przyszłego
(Hbr 13,14 – przekład ekumeniczny Nowego Testamentu)

Doniosłym przesłaniem Biblii jest poszerzona perspektywa życia, która nie zamyka się tylko w wymiarach doczesnych, lecz sięga poza grób – ku wieczności z Bogiem. Mówi o tym w metaforycznej formie fragment z Listu do Hebrajczyków będący hasłem tegorocznych Ekumenicznych Dni Biblijnych: ***Nie mamy tu przecież trwałego miasta, ale poszukujemy przyszłego.*** Wyraża on silne przekonanie ludzi wierzących i wielu poszukujących sensu życia, że *na ziemi są obcy i pielgrzymami* (Hbr 11,13b). *Nasza zaś ojczyzna – jak uczy apostoł Paweł – jest w niebiosach, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa* (Flp 3,20). Dlatego też z wiarą oczekujemy na dzień, kiedy wejdziemy *do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebiańskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, do Kościoła pierwotnych, zapisanych w niebiosach* (Hbr 12,22-23a). I tam zamieszkamy, w naszym wiecznym domu Ojca. Jak zapowiada Księga Apokalipsy: *Bóg będzie mieszkał z nimi. Oni będą Jego ludem (...). I otrze wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie, ani żaloby, ani krzyku, ani bólu już nie będzie* (Ap 21,3-4).

Naszą chrześcijańską wiarę opieramy na obietnicy samego Pana Jezusa, który powiedział: *gdzie ja jestem, tam będzie i Mój sługa* (J 12,26b). Zaś apostoł Paweł zapewniał wierzących w Koryncie, że *to, czego oko nie ujrzelo ani ucho nie usłyszało, ani co nie wstąpiło do serca człowieka, Bóg przygotował tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2,9). Nasza doczesność jest bowiem nietrwała. *Wiemy przecież, że nawet jeśli nasz ziemski namiot, w którym przebywamy, zostanie zniszczony, to mamy mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach* (2 Kor 5,1).

Musimy jednak pamiętać, że Pan Bóg pozostawił nas jeszcze na tej ziemi, abyśmy - dając świadectwo Ewangelii oraz czcząc Boga w duchu i prawdzie - troszczyli się o dobro ziemskiej ojczyzny, naszego „doczesnego miasta”, w którym żyjemy (Jer 29,7; 1 Tym 2,1-3; Rzym 13,1-4).

List do Hebrajczyków przypomina, że naszym ostatecznym celem jest „miasto trwałe”, czyli przebywanie w obecności Boga, który chce nas mieć na zawsze przy sobie. Dlatego też oznaką miłości do Boga jest tęsknota za Nim, pragnienie znalezienia się w Jego obecności. Przejmująco wyraził to apostoł Paweł, powiadając, że wolałby już *być z Chrystusem, bo to znacznie lepsze* (Flp 1,23b).

Szukajmy więc tego trwałego, przyszłego miasta, w którym zamieszkamy z Bogiem na wieki!

Tegoroczne „Słowo” przygotował Kościół Chrześcijan Baptystów